

Obchody 81. rocznicy obrony Wizny

W kościele w Wiźnie i na głównym placu miejscowości wokół pomnika poświęconego żołnierzom Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” poległym we wrześniu 1939 r. odbyły się w niedzielę (13.09) obchody 81. rocznicy walk, które przeszły do historii jako „polskie Termopile”. W uroczystościach udział wziął Marek Olbryś, Wicemarszałek Województwa Podlaskiego.

- Chcę bardzo podziękować społeczności Ziemi Wiskiej za przygotowywanie tego wydarzenia, ale też stałe zaangażowanie, aby pamięć o bohaterach trwała. Mamy wszyscy wielki dług wobec tych, którzy oddali życie za wolność i niepodległość. Zwłaszcza, gdy - jak w przypadku kapitana Władysława Raginisa i porucznika Stanisława Brykalskiego - pośmiertnie awansowanych do stopnia majora i kapitana - była to wybrana przez nich dobrowolna ofiara życia dla ojczyzny i honoru - mówił wicemarszałek Marek Olbryś.

Uroczystości rozpoczęła msza św. w miejscowym kościele. Homilię ks. Dariusz Tułowicki z warszawskiego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego poświęcił rozważaniom, jak kształtowała się tożsamość ludzi z „pokolenia Kolumbów, rocznik 1920”, którzy stanęli do walki w 1939 r.

- Gdy dzisiaj, tu w Wiźnie, patrzymy na historię, chcemy na bazie tej przeszłości budować naszą przyszłość osobistą i naszej ojczyzny – mówił kapłan.

Po mszy uczestnicy uroczystości zgromadzili się pod pomnikiem SGO „Narew”.

Mariusz Soliwoda, wójt Gminy Wizna, przypomniał słowa niezłomnego obrońcy „odcinka Wizna” o walce do ostatniego naboju i ostatniego tchu.

- W życiu są rzeczy ważniejsze niż samo życie. Są wartości, za które warto i czasem należy oddać również życie – podkreślił z kolei Jan Józef Kasprzyk, szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Hołd pokonanym, ale niezwyciężonym żołnierzom, oddali u stóp pomnika także m.in. poseł Lech Antoni Kołakowski, starosta łomżyński Lech Marek Szabłowski, radny wojewódzki Piotr Modzelewski, harcmistrz Wiesław Domański. Przedstawiciele służb mundurowych, okoliczni mieszkańcy. Z wojskową asystą żołnierzy 18. Pułku Logistycznego z Łomży uczestnicy złożyli kwiaty pod pomnikiem. Wicemarszałek Marek Olbryś zrobił to także w Strękowej Górze, w miejscu, gdzie walczyli i ginęli major Władysław Raginis, kapitan Stanisław Brykalski i ich żołnierze.

Odbył się też apel poległych, a szczególne wzruszenie wzbudził występ liczącego 99 lat (urodziny miał 2 sierpnia) Tadeusza Grabowskiego z Wizny, który wykonał kilka pieśni własnego autorstwa.

Artystyczną oprawę uroczystości zapewniła orkiestra dęta i mażoretki z Wasilkowa.

Dodatkowym wydarzeniem tego „dnia z historią” w Wiźnie stało się odsłonięcie nowego muralu. Z inicjatywy Stowarzyszenia Wizna 1939 Rafał Roskowiński stworzył na budynku gospodarskim przy drodze Łomża - Białystok przejmujący obraz egzekucji żydowskiego mieszkańca Wizny, której dokonuje esesman.

- Zbrodni na Żydach Niemcy dokonali pod koniec czerwca 1941 r. W jednym przypadku było to rozstrzelanie kilkunastu osób na obrzeżach miejscowości, w drugim - kilkudziesięciu członków tej społeczności zapędzono do budynku kuźni w centrum i wrzucono tam granaty. Te wydarzenia upamiętniamy, bo niedawno nasze Stowarzyszenie Wizna 1939 przeprowadziło badania terenowe i odkryliśmy dowody w postaci m. in. łusek do broni produkowanych specjalnie dla SS - mówił Dariusz Szymanowski, prezes Stowarzyszenia Wizna 1339.

To w niewielkiej (choć mającej bogate dzieje) Wiźnie już 9. mural nawiązujący do historii. Ze ścian domów i budynków gospodarskich spoglądają na przechodniów m. in. kapitan Władysław Raginis (mural z jego wizerunkiem znajduje się zaledwie kilkadziesiąt metrów od najnowszego) i inni żołnierze września 1939 r., ofiary wywózki na Sybir, „żołnierze niezłomni” .

fot. i tekst Maciej Gryguc

